



# *Instruktor*

*Miesięcznik Chorągwi Stołecznej ZHP*



# Kogo wybiorą Delegaci?

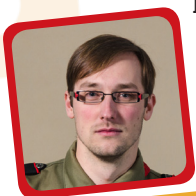


hm. Tomasz  
Dudewicz  
Redaktor naczelny

Dwa lata szybko minęły. Co w tym czasie się działo w Chorągwi Stołecznej? Tego raczej pisać nie trzeba, bo było widać. Wszystkiego nie dalibyśmy rady opisać w Instruktorze, a właśnie czytasz 15. jego numer. Reszta przewinęła się przez internetowe portale informacyjne. W tym numerze próbujemy podsumować nie ostatnie dwa, ale cztery lata upływającej kadencji. W tym czasie tylko w samej Komendzie Chorągwi swój ślad pozostawiło szesnaście osób, z których każdą poprosiliśmy o krótkie podsumowanie swojej działalności jako przedstawiciela tego organu statutowego. Kto z nich udzielił nam (a de facto – Wam) odpowiedzi,

możecie przekonać się kilka stron dalej. Za chwilę Zjadą się Delegaci i Komendanci hufców by wybrać władze Chorągwi na kolejną kadencję. Czy będzie to dotychczasowa władza, czy nowa? Przekonamy się 15 listopada 2014 r. W wyborach startować będzie dwoje kandydatów: hm. Paulina Gajownik oraz hm. Dariusz Brzuska. Trzeba przyznać, że obydwie kandydatury to silne osobowości i wybór nie dla wszystkich będzie prosty. Ale należy wybrać rozsądnie i w zgodzie z własnym sumieniem. Pamiętając, że będzie to wybór na najbliższe cztery lata.

## SMS, czyli Sprintem Między Sprawami



phm. Paweł  
Pietrzak

### Nowe propozycje programowe GK ZHP

W niewielkim odstępście czasu Główna Kwatera ZHP udostępniła dwie ciekawe propozycje programowe dla drużyn: „Teraz Afryka - od źródeł skautingu do kontynentu przyszłości” oraz „Raduje się serce!”. Pierwsza z nich pozwoli Wam lepiej poznać Czarny Łąd i odpowiedzieć na wiele dotyczących go pytań. Plik z propozycją możecie pobrać z Centralnego Banku Pomysłów (<http://cbp.zhp.pl/011q5>). Propozycji programowej towarzyszy trwający do 5 grudnia konkurs plastyczny na mapę Afryki.

Druga propozycja, „Raduje się serce!”, wiąże się ze zbliżającą się 96. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. W materiałach znajdziecie kalendarium wydarzeń, biografie najważniejszych postaci ubiegłego wieku oraz opis historycznych wydarzeń. Uzupełnieniem treści są opracowane sprawności, znaki służb oraz wiele pomysłów na gry i zabawy, które będą pomocne podczas zbiórek. Plik z propozycją znajdziecie pod adresem: [http://issuu.com/zhp\\_pl/docs/raduje\\_sie\\_serce](http://issuu.com/zhp_pl/docs/raduje_sie_serce).

### Prawo Harcerskie jako system wartości – tradycja i przyszłość

25.10 w siedzibie Chorągwi Stołecznej odbyła się konferencja instruktorska „Prawo Harcerskie jako system wartości – tradycja i współczesność” organizowana przez Radę Naczelną. Do dyskusji o Prawie Harcerskim zobowiązali nas ostatni Zjazd ZHP, a spotkanie w Warszawie było drugim z trzech planowanych. W konferencji wzięto udział ok. 50 instruktorów z całej Polski, którzy wysłuchali referatów wygłoszonych przez hm. Marian Antonika, hm. Sławomira Postka oraz hm. Tadeusza Perzanowskiego oraz pracowali w grupach tematycznych. Zgodnie z obietnicą Rady Naczelnej wypracowane wnioski ze wszystkich konferencji będą dostępne do końca roku. Ostatnia konferencja z cyklu odbędzie się 22 listopada w Gdańsku.

### Po raz pierwszy takie warsztaty

W naszej Chorągwi takich warsztatów jeszcze nie było. Mowa o warsztatach dla drużynowych z programowych gier strategicznych (7-10 listopada 2014 r. w Warszawie). Przez ostatnie trzy lata Centralna Szkoła Instruktorska we współpracy z Wydziałem Inspiracji i Poradnictwa GK ZHP organizowały warsztaty z dydaktycznych gier strategicznych dla kadry kształcącej. Natomiast tego typu warsztaty dedykowane drużynowym organizowane są po raz pierwszy nie tylko w Chorągwi Stołecznej, ale także w całym ZHP. Jednym z warunków wzięcia udziału w warsztatach jest ukończenie kursu drużynowych, a to dlatego, żeby organizatorzy mieli większą pewność, że uczestnicy formy poważnie myślą o pracy z drużynami lub gromadami. Warsztaty będą trwały przez pełne 3 dni, a w ich trakcie będzie można nauczyć się tworzyć oraz grać w gry planszowe, karciane, negocjacyjne i outdoorowe. Efektem warsztatów mają być gry stworzone przez uczestników, które posłużą im jako narzędzie programowe do pracy z drużynami i gromadami.

### Zakładka „Zjazd” na stronie chorągwi

Wielkimi krokami zbliża się zjazd Chorągwi Stołecznej. Aby ułatwić śledzenie przygotowań, a później jego przebiegu, powstała strona internetowa: [www.stoleczna.zhp.pl/zjazd](http://www.stoleczna.zhp.pl/zjazd), na której już teraz można znaleźć m.in.: dokumenty zjazdowe, listę kandydatów do władz oraz spis wszystkich delegatów. Polecamy tę stronę wszystkim, nie tylko delegatom.

### DziałaMY

W piątek 31. października odbył się finał akcji „DziałaMY”. Zgłosiło się 7 ekip, każda z niesamowitym pomysłem, aby otrzymać pieniądze na ich realizację. Chcąc dać Wam przedsmak reportażu z tego wydarzenia zamieszczamy wyniki głosowania jurorów:

1. Kurs Alfa – 1600 zł.
2. Strzelnica – 1200 zł.
3. Graffiti – 2000 zł + 1000 zł.
4. Służba dziecku – 2000 zł. + 1000 zł.
5. EkoKsiążka – 1400 zł.
6. Chata – 1900 zł.
7. Piknik osiedlowy – 2000 zł. + 1000 zł.

Jeśli kogoś obchodzi coś więcej niż pieniądze zapraszamy do czytania następnego numeru „Instruktora”, w którym będziecie mogli przeczytać znacznie więcej o tej akcji. :)

### Nowe Zespoły Kadry Kształcącej

Rozkazem L.14/2014 Komendantka Chorągwi hm. Paulina Gajownik rozwiązała funkcjonujący od pięciu lat Międzyhufcowy Zespół Kadry Kształcącej Pruszków – Legionowo – Nowy Dwór Mazowiecki. Przyczyną tego faktu było wystąpienie z MZKK Hufca Legionowo, który powołał własny Zespół Kadry Kształcącej „Blask”. Z nieoficjalnych doniesień wiemy, że dwa pozostałe hufce również chcą stworzyć własne ZKK. Lecz natura nie znosi próżni i tym samym rozkazem został powołany Międzyhufcowy Zespół Kadry Kształcącej Błonie – Celestynów. Jak widać, kształcenie w stołecznych hufcach, czy to w MZKK czy w hufcowych ZKK nabiera rozmachu. Czekamy na zespoły kadry kształcącej w pozostałych hufcach, które ich jeszcze nie posiadają.

### Powiększenie redakcji „Instruktora”

Miło nam powitać w zespole redakcyjnym czwórkę osób: Kasię Cackowską z Hufca Błonie, Karolinę Kunicką z Hufca Zalew, Elę Sendecką i Mateusza Wnuka z Hufca Warszawa-Praga-Północ. Kasia będzie naszym nowym korektorem (a piszemy fatalnie, więc będzie miała dużo pracy), pasją Karoliny jest fotografia, ale nie zamyka się na grafikę komputerową, Ela będzie pisać dla Was felietony, a Mateusz będzie zajmował się grafiką i składem numerów. Witamy!

# Hufce dla Chorągwi

Poprosiliśmy Komendantów Hufców o kilka słów na temat imprez które są otwarte na uczestników z całej chorągwi.



## „Konspiracja” - Hufiec Warszawa-Wola

Jest cyklicznie organizowaną (od 10 lat) jednodniową grą miejską przeznaczoną dla drużyn starszoharcerskich i wędrowniczych. Impreza jest również otwarta dla zespołów złożonych z osób nieprzynależących do ZHP. W 2015 r. impreza odbędzie się 25 kwietnia, głównie na terenie dzielnicy Wola.

Pierwsze edycje gry miały obrzędowość związaną z okresem II wojny światowej. Wraz z upływem czasu tematyka ewoluowała i odbyły się też gry związane z powstaniem listopadowym i konspiracyjną działalnością „Solidarności” w czasach PRL.

Celem nadchodzącej edycji gry będzie przybliżenie uczestnikom życiorysów polskich żołnierzy, którzy nie pogodzili się ze zniewoleniem Polski przez drugi zbrodniczy totalitaryzm, jakim był komunizm przyniesiony przez Armię Czerwoną. Dlatego też w najbliższej edycji „Konspiracji” uczestnicy wcielią się w żołnierzy oddziałów podziemia antykomunistycznego, znanych jako Żołnierze Wyklęci.

W trakcie rozgrywki patroli będą musiały przygotować fałszywe dokumenty, drukować i kolportować plakaty, opatrzyć rannych, odebrać zrzut spadochronowy. Przy pomocy wykrywacza metali odszukają i rozbiorą bombę zegarową. Zainstalowanie podstuchu na linii telefonicznej pozwoli na wejście do głównej komendy NKWD, by przeprowadzić jedną z akcji dywersyjnych. Posiłek w formie racji żywnościowych będzie jednym z elementów gry – by go zdobyć, uczestnicy będą musieli wykonać zadanie.

Aby wejść na każdy punkt, patrol będzie musiał znać odpowiednie hasło. Oprócz kart patroli, dokumentów i dolarów, drużyny otrzymają w pakietach startowych trwałe karty przedstawiające postaci żołnierzy wyklętych (krótki życiorys ze zdjęciem itp.). W trakcie wykonywania wszystkich zadań uczestnicy będą musieli unikać tropiących ich sowieckich żołnierzy, a w razie wpadki wykazać się sprytem, by uniknąć aresztowania. Za wykonywanie zadań na punktach patroli będą otrzymywały dolary, które będzie można wykorzystać na różne sposoby, każdy przybliżający do wygranej.



## Festiwal Harcerski „Wiosenne Czarowanie” - Hufiec Legionowo

Impreza o zasięgu ogólnopolskim organizowana nieprzerwanie od 2010 roku przez Hufiec Legionowo. Ręk do pracy za każdym razem było kilkadziesiąt par, ale osoby, które były najbardziej zaangażowane w organizację imprezy to: phm. Ada Brzostowicz, phm. Lidia Kaszuba, phm. Robert Próchnicki oraz pwd. Urszula Czapska. Impreza zwykle trwa od piątku do niedzieli w kwietniu lub maju. Lecz ostatnie edycje zaczynały się już we czwartki. Konkurs piosenek odbywa się w trzech kategoriach: zuchy, harcerze i open. Każdą z edycji uświetniają znane harcerzom i sympatykom piosenki turystycznej oraz poezji śpiewanej zespoły wokalne jak np.: Wołosatki, Dom o Zielonych progach, Bez Jacka, EKT Gdynia i wiele innych gwiazd, które wykonują koncerty towarzyszące całej imprezie. W trakcie tych weekendów odbywają się zbiórki pieniędzy na cele charytatywne (najczęściej na rzecz dzieci niepełnosprawnych). Impreza objęta jest patronatem Prezydenta Miasta Legionowo oraz Starosty Powiatu Legionowskiego, a współorganizatorem jest tutejszy Miejski Ośrodek Kultury.

# Święto Chorągwi Stołecznej



phm. Paweł Pietrzak

Patrząc w przyszłość, pamiętajmy o naszych bohaterach

Trzydzieści jeden lat temu, 1 października 1983 r., w 15. rocznicę nadania Chorągwi Stołecznej imienia Bohaterów Warszawy, na Podwalu odsłonięto pomnik Małego Powstańca. Od tego czasu

rzeźba autorstwa Jerzego Jamuszkiewicza jest symbolem oddania i bohaterstwa najmłodszych uczestników powstania warszawskiego - warszawskich zuchów i harcerzy. Dzięki nim, gdy myślimy o bohaterach, zwykle pierwszym skojarzeniem są ludzie, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę. Jednak współcześni bohaterowie muszą nie tyle być gotowi zginąć za Polskę, ale codziennie wiernie jej służyć, przez całe swoje życie.

Aby pokazać heroizm dobrej, codziennej pracy, tegoroczna gra miejska zorganizowana z okazji Święta Chorągwi została poświęcona wybitnym osobom związanym z Warszawą – zarówno historycznym, jak i współczesnym. Poprzez zabawę uczestnicy mogli poznać biografie m.in. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Bronisława Geremka czy Artura Oppmanna.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznej gry była możliwość wykorzystania specjalnie stworzonej aplikacji webowej na smartfony. Dzięki niej zabawa stała się o wiele bardziej dynamiczna niż klasyczne imprezy na orientację. Dzięki aplikacji patroli mogły wykonać szereg ciekawych zadań. Wpisując do aplikacji odpowiedni kod z punktu, można było potwierdzić obecność na nim. Ponieważ liczba możliwych do zdobycia punktów w danym miejscu była zależna od jego odległości od startu oraz kolejności przybycia na punkt (pierwszy patrol zdobywał pełną pulę, kolejny o jeden punkt mniej, aż do poziomu gwarantowanych 5 pkt.), w aplikacji na bieżąco widać było, jak „cenna” jest konkretna lokalizacja. Dodatkowo każdy patrol, który zdecydował się na wariant gry z wykorzystaniem aplikacji, mógł na bieżąco śledzić swoją pozycję w nieoficjalnym rankingu, co zachęcało do jeszcze większego wysiłku i zaangażowania. Oczywiście w trakcie gry nie mogło zabraknąć „tradycyjnych” zadań, polegających m.in. na projektowaniu herbu czy wymyśleniu limeryku.

Po emocjonującej grze przyszedł czas na chwilę refleksji przy pomniku Małego Powstańca. Zgromadzeni na apelu harcerze, a było ich ponad 200, wysłuchali historycznej audycji Polskiego Radia z przebiegu uroczystości sprzed 31 lat oraz mogli złożyć kwiaty – białe róże – pod pomnikiem.

Tegoroczne Święto Chorągwi pokazało, że nowoczesne technologie mogą doskonale łączyć się z podniosłą tematyką – czasów wojny i okupacji. Mam nadzieję, że coraz częściej będziemy wykorzystywać narzędzia podobne do zaprezentowanej aplikacji webowej w naszych projektach. Przecież od zawsze harcerstwo było awangardą społeczeństwa, dobrze byłoby więc, aby tak pozostało.

Projekt „Bohaterowie Warszawy” był kontynuacją zeszłorocznej edycji projektu „Mały Bohaterowie Warszawy”.



# Władze Chorągwi W latach 2010 - 2014

## Komenda Chorągwi

2010

27.11.2010 - Zjazd

hm. Waldemar Kowalczyk	Komendant
phm. Karolina Burns	z-ca Komendanta
hm. Jakub Czarkowski	z-ca Komendanta
hm. Tomasz Pękalski	z-ca Komendanta
hm. Jacek Gałkiewicz	skarbnik
phm. Grzegorz Parys	członek KCh

2012

22.03.2012

↓ hm. Jacek Gałkiewicz	skarbnik
↑ hm. Bartosz Kowalewski	skarbnik

30.06.2012 - Zjazd Nadzwyczajny

hm. Paulina Gajownik	Komendantka
hm. Bartosz Kowalewski	skarbnik, członek KCh
phm. Karolina Burns	z-ca Komendantki
hm. Marcin Adamski	członek KCh
hm. Paweł Chempiński	członek KCh
hm. Magdalena Dąbrowska	członek KCh
phm. Grzegorz Parys	członek KCh

2013

08.04.2013

↓ hm. Paweł Chempiński      członek KCh

19.06.2013

↑ phm. Sylwia Chwedorczyk      skarbnik

17.09.2013

↓ hm. Bartosz Kowalewski      członek KCh

12.12.2013

↓ phm. Karolina Burns	z-ca Komendantki
↓ phm. Grzegorz Parys	członek KCh
↑ phm. Łukasz Berezka	członek KCh
↑ hm. Dariusz Brzuska	członek KCh
↑ hm. Anna Nowosad	z-ca Komendantki

2014

01.01.2014

↓ phm. Sylwia Chwedorczyk	skarbnik
↑ hm. Maciej Kądzielski	skarbnik

10.07.2014

↓ hm. Dariusz Brzuska      członek KCh

Dziś

## Sąd Harcerski Chorągwi

2010

27.11.2010 - Zjazd

hm. Mirosław Kozikowski	Przewodniczący
hm. Halina Bożek	
hm. Urszula Bugaj	
hm. Izabela Chwiłoc-Fitoc	
hm. Wit Jozenas	
hm. Piotr Pniewski	
hm. Stefan Romanowski	
hm. Anna Saturska	
hm. Paweł Weszpiński	

2014

## hm. Jakub Jerzy Czarkowski (z-ca komendanta)

Sukcesy i porażki to bardzo względny, a niekiedy również śliski temat. Dotyczą one spraw, przedsięwzięć, ale również ludzi. Komenda, której byłem członkiem, a pod koniec również kierowałem jej pracami miała dość jasny podział zadań, w którym moją częścią był program i praca z kadrą. Zajmowałem się, więc zakresem, którym obecnie w komendzie zajmuje się, co najmniej trzy osoby (Magda, Łukasz i Marcin). Dodam że byłem również przewodniczącym komisji stopni instruktorskich. To było bardzo dużo i chyba w efekcie nie ze wszystkim zdążyłem, nie mniej uważam, że udało się osiągnąć bardzo wiele. Niewątpliwie za największy swój sukces uważam przeprowadzenie reformy w komisji stopni. Pozwoliła ona na otrzymanie uprawnień harcistrzowskich na najdłuższy możliwy okres i jednocześnie zaliczenia naszej komisji do jednej z najlepiej pracujących w ZHP.

Sukcesem na pewno był również alert, który w zamierzeniu miał doprowadzić chorągiew do rocznicy nadania imienia, w jego podsumowaniu uczestniczyło ponad pięciuset zuchów harcerzy i instruktorów a zaproszenie do odprawienia okolicznościowej mszy świętej przyjął ks. Prymas Józef Glemp.

Oczywiście były również niepowodzenia, zarówno związane z nietrafionymi wyborami osób, którym powierzałem zadania jak i nie wszystkie pomysły były trafione. Przykrym było również całkowicie nieuzasadnione odrzucenie naszej prośby o powołanie szkoły instruktorskiej. Argumentacja ówczesnego komendanta CSI (którą usłyszałem jedynie ustnie i nie przedstawiono mi jej na piśmie) świadczyła o jego stronniczości i niekompetencji, ale z tym również musimy się zgodzić. W sumie jednak jak potem stwierdziła dh Magda tamta praca w jakiś sposób wsparła starania o szkołę, które podjęła ona. Tak, więc i to nie poszło całkiem na marne.

Teraz jestem w całkowicie innym miejscu. Oddaję się różnorodnym zainteresowaniom (na które wreszcie mam czas) pracy zawodowej i naukowej, czasem pomagam dh Magdzie Dąbrowskiej lub dh Marciniowi Adamskiemu jak uznają, że mogą się na coś przydać. Pozostało mi wiele dobrych wspomnień ze współpracy ze wspieranymi ludźmi takimi jak Paula Sambierska, Monika Piekut, Czesław Wojcieszek, Sebastian Sosiński i wielu, wielu innych jak również (niestety) kilka zawodów na ludziach, które niestety ciągle bolą.

## hm. Anna Nowosad (z-ca komendantki)



Na początku zrobię ważne zastrzeżenie, że oceniam tylko 10 i pół miesiąca, w trakcie których pełniłam funkcję zastępczyni komendantki odpowiedzialnej za współpracę z hufcami.

Myślę, że największym sukcesem w moim obszarze jest to, że w sposób jasny i przejrzysty komunikujemy głównie komendantom, a czasem także całym komendom hufców, wszystkie sprawy, które są ważne dla działania chorągwi i hufców. Nie wszystkie te informacje są przyjemne i miłe, i tym bardziej uważam, że dużym sukcesem jest otwarte ich przekazywanie.

Jestem także zadowolona z tego, że udało mi się spotkać z mniej więcej 1/3 komend hufców u nich w hufcach, żeby porozmawiać o tym, co jest z perspektywy hufca najważniejszymi sprawami, jakie mają problemy i w czym chorągiew może hufcowi pomóc.

Ważne dla mnie jest także to, że komunikacja między chorągwią a hufcami w moim obszarze przestała być jednostronna, to znaczy, że nie tylko ja odzywam się do hufców, kiedy chorągiew ma coś do przekazania albo potrzebujemy informacji, ale także komendanci albo członkowie komendy hufca dzwonią do mnie z pytaniami, prośbami, informacjami. Pewnie nieskromnie, ale traktuję to jako wyraz zaufania i uważam, że to jest bardzo pozytywne i że to sukces.

Co do porażek, to żałuję, że nie udało mi się spotkać ze wszystkimi komendami hufców. Byłabym dużo mądrzejsza, gdyby do tych spotkań doszło. Byłaby to też dobra okazja do gruntownego przeanalizowania sytuacji każdego z hufców.

# Sukcesy i porażki członków komendy

Zapytaliśmy wszystkich 16 członków komendy o ich sukcesy i porażki.  
Wszystkie otrzymane odpowiedzi prezentujemy poniżej.



**p hm. Łukasz Bereza (członek KCh)**

Największy sukces jaki dostrzegam w tej kadencji to jakość podejmowanych działań. Rzeczy, które realizujemy są na poziomie jakie powinna reprezentować Chorągiew Stołeczna. Jakość ta jest zasługą zarówno komendy, które poświęca niebagatelną liczbę godzin na aktywność w chorągwi jak i ilość osób, które nas wspierają w działaniu. Tylko w moim obszarze i zaledwie przez 10 miesięcy w pracę zaangażowało się ponad 50 osób - w różnym stopniu (także osoby spoza ZHP).

Kolejnym sukcesem jest wdrożenie nowej identyfikacji chorągwianej. Nowy wizerunek prezentuje nas jako organizację młodą, dynamiczną.

Jeśli chodzi o porażki - pomimo bardzo rozwijanych kanałów komunikacji, wprowadzenie bloga, kanał na FB, instagramie, informowanie o faktach na stronie chorągwi, serwis pytania oraz stała obecność w tych miejscach, nadal docieramy z informacją do zbyt małej liczby drużynowych. Konieczne trzeba nad tym jeszcze pracować.



**hm. Marcin Adamski (członek KCh)**

W obszarze systemu pracy z kadrami, z którym przed 2012 rokiem nie pracowaliśmy w sposób zaplanowany, kompleksowy i systematyczny, największym osiągnięciem jest to, że jest (praca z kadrami) dzisiaj obszarem oczywistym dla większości komend hufców. W 23 na 27 hufcach istnieje na poziomie komendy instruktor ds. pracy z kadrami. Uważam to za sukces nas wszystkich, ponieważ nie osiągnęliśmy tu niczego nakazem czy wymaganiami formalnymi, tylko pewną odwagą, zaufaniem, chęcią zmiany i przekonaniem - po stronie komendantów hufców zwłaszcza.

Jeśli miałbym wskazać coś, czego nie udało się osiągnąć, to mam kłopot. Bo z pewnością jest mnóstwo rzeczy, które mogłyby działać lepiej w pracy z kadrami na poziomie chorągwi. Dużym wyzwaniem jest budowanie wspólnoty harcistrzów i komendantów hufców. Nie ma tu jeszcze spójnego pomysłu i definicji roli wspierającej chorągwi względem tych dwóch ważnych grup kadry.

**hm. Paulina Gajownik (komendantka)**



**Porażki:**

- zbyt duża chęć naprawienia wszystkiego w chorągwi w krótkim czasie (2 lata)
- nieprzekonanie wielu instruktorów do współtworzenia nowej chorągwi, która miałaby służyć wszystkim

**Sukcesy:**

- stworzenie planu naprawczego (wspólnie z Sylwią Chwedorczyk)
- zbudowanie współpracy i koalicji z organizacjami harcerskim (ZHR, SH, Zawisza) na terenie Warszawy i Mazowsza
- uporządkowanie spraw formalnych i finansowych wewnętrznych i zewnętrznych
- rozpoczęcie procesu przebudowy chorągwi
- otwartość na spotkania bez względu na czas i miejsce - „otwarta chorągiew, otwarty komendant”

**p hm. Sylwia Chwedorczyk (skarbnik)**



Niezmiernie trudno jest mi ocenić moją pracę. Skarbnikiem byłam od końca czerwca do grudnia 2013 roku. W tym czasie nie udało się spłacić długów Chorągwi ani obmyślić systemu pozyskiwania pieniędzy na ich spłatę, utrzymanie Chorągwi czy inne cele. Nie mam złudzeń, że naprawa sytuacji finansowej nie mogła się dokonać w tak krótkim czasie,

choć z pewnością ubolewam nad tym. Porażką, która mnie niezmiernie martwi, jest fakt, że nie udało mi się przekonać wszystkich środowisk czy poszczególnych osób, że odpowiedzialność za sytuację finansową Chorągwi, kształtującą się w wyniku długoletnich procesów, ponosimy my wszyscy - komendantka, skarbnik, komenda, instruktorzy obecnie i kiedyś działający. Rozumiem to doskonale, że znakomita większość społeczności instruktorskiej nie decydowała o polityce finansowej Chorągwi, też do tej większości należę, mimo to biorę odpowiedzialność za to, z czym przyszło mi się zmierzyć. Czuję ją również teraz, gdy już nie pełnię tej najtrudniejszej z funkcji. Tak postrzegam ideę wszelkich stowarzyszeń, rolę społeczności działającej dla dobra lokalnej grupy. Odpowiedzialność to dobrowolna zgoda Hufców w uczestniczeniu w kosztach ponoszonych przez Chorągiew, zrozumienie konieczności spłaty długów i innych kosztów wynikających z działań Chorągwi. To się z pewnością nie udało, podobnie jak nie do końca udało się dialog pomiędzy mną, a niezadowolonymi - cenię szczerą i otwartą krytykę, nie szanując tej wypowiedzianej po kątach i nie do mnie.

Cieszę się, że udało się stworzyć plan naprawczy, to sukces. Zdaje się, że dokument ten wytyczył finansową drogę Chorągwi, którą można modyfikować, ale jest ona punktem wyjścia do rozważań. Cieszę się, że policzyliśmy z Pauliną zaległości finansowe pomiędzy Hufcami, a Chorągwią i podpisaliśmy umowy w tej kwestii - to naprawdę dla mnie duża rzecz, bo porządkuje zaległe sprawy. Była to też okazja do kamealnych spotkań, często bardzo miłych.

Spraw było aż nadto. Te najbardziej utknęły mi w pamięci.



**hm. Magdalena Dąbrowska (członek KCh)**

Najbardziej widocznym i odczuwalnym dla wielu instruktorów oraz ich hufców sukcesem z mojego obszaru jest Chorągwińska Szkoła Instruktorska „Iluminacja”, która swoją ofertą odpowiada na potrzeby wielu środowisk, a zwłaszcza tych w których wciąż nie ma zespołów kadry kształcącej. Dzięki Szkole mają sposobność rozwijać się instruktorzy, których domeną jest kształcenie. Organizują formy kształceniowe, prowadzą zajęcia. A najistotniejsze jest to, że wychodzą z własną inicjatywą i nie trzeba nikogo usilnie prosić, żeby konkretny kurs lub warsztat zorganizował. Mamy dzięki temu dużo więcej Srebrnych Odznak Kadry Kształcącej, a także przybyło nam kilka złotych odznak. I to jest kolejny sukces jaki zaistniał w obszarze kształcenia, a mianowicie prężna wspólnota kształceniowców skupiona wokół Szkoły Instruktorskiej. To nasze wspólne działania owocują tą (jak ktoś kiedyś określił) eksplozją kształcenia w Chorągwi Stołecznej. Zanim jednak doszło do powołania Szkoły, prężnie działał Chorągwiński Zespół Kadry Kształcącej, który był inicjatorem wielu kształceniowych przedsięwzięć jak chociażby Kursy Kadry Kształcącej „TONY”, Kursy Komendantów Szczepów „Szczepionka” i „Pryzmat”, Kurs Komendantów i Komend Hufców „Złota Proporcja”, Kursy Podharcemistrzowskie „Widnokraj” i „Drogowskazy” oraz wiele innych. Dlatego chyba za największy sukces mogę uznać dotarcie do ludzi, którym robota „pali się w rękach” i ta eksplozja kształcenia jest przede wszystkim Ich dziełem.

Jeśli chodzi o porażki to chyba fakt, że czasem chcemy zbyt wiele zrobić na raz i próbujemy ogarnąć organizacyjnie jednocześnie 2 lub nawet 3 przedsięwzięcia. Było kilka potknięć, w tej materii, ale uważam, że najważniejsze jest to, że uczymy się na błędach i wyciągamy wnioski.

# Władze Chorągwi W latach 2010 - 2014

## Rada Chorągwi

2010

27.11.2010 - Zjazd  
hm. Grzegorz Catek  
hm. Marcin Adamski  
hm. Paulina Gajownik  
hm. Karol Gzyl  
hm. Michał Landowski  
hm. Jerzy Łuszczek  
hm. Anna Nowosad  
phm. Sylwia Pokorska  
hm. Jacek Staby  
hm. Sebastian Sosiński  
hm. Ilona Więzowska

Przewodniczący

2012

29.03.2012  
↓ hm. Paulina Gajownik  
↑ phm. Agata Gotowczyk  
21.06.2012  
↓ hm. Marcin Adamski  
↑ phm. Agnieszka Situszek

2013

27.06.2013  
↓ hm. Jerzy Łuszczek  
↑ phm. Aleksandra Korczak  
12.12.2013  
↓ hm. Anna Nowosad  
↑ phm. Katarzyna Dzieciotowska

Dziś

## Komisja Rewizyjna Chorągwi

2010

27.11.2010 - Zjazd  
hm. Dominika Sawczuk  
hm. Leszek Adamski  
hm. Magdalena Bawolik  
hm. Andrzej Chojnacki  
hm. Maciej Kądzielski  
hm. Witold Pietrusiewicz  
hm. Tomasz Werner

Przewodnicząca

2014

26.03.2014  
↓ hm. Maciej Kądzielski  
↑ hm. Paweł Marciniak

Dziś

*Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną...*

Związek Harcerstwa Polskiego to prężna organizacja dla dzieci i młodzieży z piękną i chlubną tradycją. Dzięki zaangażowaniu instruktorów skupia też ludzi dobrej woli, służących pomocą i oferujących pracę społeczną na rzecz zuchów i harcerzy. Grupą szczególnie wymagającą indywidualnego podejścia oraz wyjątkowego ciepła i zrozumienia ze strony opiekunów i wolontariuszy, są dzieci i młodzież z ograniczeniami – osoby niepełnosprawne. Nimi właśnie zajmują się instruktorzy ZHP w ramach działalności Nieprzetartego Szlaku.

W Chorągwi Stołecznej referat NS liczy około 600 osób, z czego ponad połowa to harcerze Hufca Warszawa Praga Południe. Obecnie Namiestnictwo Nieprzetartego Szlaku tego Hufca to 17 drużyn harcerskich i zuchowych działających w domach pomocy społecznej, ośrodkach szkolno-wychowawczych, szkołach specjalnych, świetlicach socjoterapeutycznych, warsztatach terapii zajęciowej itp. Namiestnictwem Nieprzetartego Szlaku kieruje od 1983 roku hm. Adam Sikoń i wraz z 40-osobową kadrą instruktorską pomaga zuchom i harcerzom z różnymi problemami, dzieciom w różnym stopniu upośledzonym umysłowo, ze schorzeniami fizycznymi czy wymagającym resocjalizacji.

Instruktorzy Namiestnictwa stanowią wyjątkowy zespół ludzi oparty na wzajemnym szacunku i przyjaźni. Reprezentują różne grupy wiekowe i zawodowe, mają kilku- jak i kilkudziesięcioletni staż instruktorski. Wiek nie ma w tym zespole żadnego znaczenia, wszystkich łączy niepomawiana chęć pracy z dziećmi i dla dzieci specjalnej troski. Tej pasji, a właściwie powołaniu, poświęcają sporą część swego życia. Tak wyczerpująca praca społeczna sprawia, że sami wolontariusze potrzebują wsparcia. Aby wesprzeć instruktorów i wolontariuszy Namiestnictwa NS w pokonywaniu przeszkód, np. finansowych czy zewnętrznych – organizacyjnych, w roku 1984 z inicjatywy dh. hm. Adama Sikonia powstała przy Hufcu Warszawa Praga Południe Rada Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Skupia ona wyjątkowych ludzi, m.in. biznesu, rozumiejących problemy ekonomiczne piętrzące się przed instruktorami.

Rada zrzesza urzędników Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i innych poważnych instytucji, ludzi biznesu. To od nich drużyny NS otrzymują często środki niezbędne do funkcjonowania, wsparcie w propagowaniu i pozyskiwaniu 1%. Dzięki członkom Rady możliwe jest pokazanie środowisk niepełnosprawnych w ich działaniu - zorganizowanie przeglądów artystycznych, tj. przeglądów piosenki, teatru i dorobku plastycznego.

W tym roku przypada 30-lecie rocznica istnienia Rady Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski w Zespole Szkół Specjalnych nr 89 przy ul. Skaryszewskiej Namiestnictwo NS zorganizowało harcerską wieczornicę. Poprzez towarzyszącą wydarzeniu wystawę zdjęć i kronik pokazano codzienną, trudną pracę środowisk Nieprzetartego Szlaku. Harcerze z Zespołu Szkół Specjalnych nr 102 z Międzyzlesia przygotowali kiermasz wielkanocny z własnoręcznie wykonanymi ozdobami. Honorowy patronat nad obchodami objął Pan Władysław Kosiniak-Kamysz Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Pan Jacek Męcina.

Rada Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski działa na rzecz wszystkich dzieci potrzebujących, a jej wspólne z Namiestnictwem NS działania obejmują nie tylko dzieci z Pragi Południe, ale i z całego Mazowsza. Od dwóch lat radzie przewodniczy pani prof. dr hab. n.med. Anna Dobrzańska, kierownik kliniki w Centrum Zdrowia Dziecka – krajowy konsultant w dziedzi-



# 30-lecie Rady Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski

nie pediatrii. Pani profesor współpracuje z Nieprzetartym Szlakiem od 18 lat, zna dobrze problemy środowiska i bardzo ceni sobie wysiłek instruktorów i wolontariuszy pracujących z dziećmi na co dzień.

Obecni na wieczornicy członkowie Rady i przyjaciele harcerstwa obejrzeni występy artystyczne grupy teatralnej harcerzy z 419 Szczepu WDH i CZ NS przygotowane przez dh. phm. Iwonę Jastrzębską-Sekułę. Harcerze pokazali wesoły układ taneczny, wzbudzający podziw i wzruszenie. Także zespół muzyczno-wokalny „Śpiewograjki” z 425 WDH NS pod kierunkiem Andrzeja Szulika usławił spotkanie licznymi piosenkami. Poziomu ich wykonania pod względem muzycznym i opanowania tekstów mogłyby pozazdrościć niejedni zespoły dzieci w pełni sprawnych. Opiekunom należy się uznanie i podziw za efekty tej nietatwej przecież pracy. Organizatorzy jubileuszu, jak to jest w zwyczaju harcerskim, zadbałi o wspólne śpiewanie przy kominku. Na tę okoliczność wydano krótki śpiewnik.

Wdzięczni za serce i wsparcie harcerze obdarowali swych przyjaciół pracami plastycznymi - obrazami dużego formatu, by zdobiły gabinety ministerstw. Z okazji 30-lecia Rady odczytano, skierowane do przewodniczącej prof. Dobrzańskiej, listy gratulacyjne od ministrów i Rzecznika Praw Dziecka, Marka Michalaka. Były też gratulacje i życzenia dalszej pracy składane osobiście przez m.in. hm. Krzysztofa Budzińskiego - zastępcę Naczelnika ZHP, hm. Teresę Hemik - prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych czy hm. Paulinę Gajownik - Komendantkę Chorągwi Stołecznej.

Jubileuszowy kominek był okazją do uhonorowania przez Namiestnictwo Nieprzetartego Szlaku druhen i druhow pracujących na co dzień z niepełnosprawnymi zuchami i harcerzami. Wręczono najważniejsze odznaczenia harcerskie:

Laskę Skautową Małgorzacie Głogowskiej - współzałożycielce Rady i Beacie Domańskiej - dyrektorowi Zespołu Szkół Specjalnych Nr 90 w Warszawie;



Złoty Krzyż za zasługi dla ZHP prof. Annie Dobrzańskiej;  
Srebrny Krzyż za zasługi dla ZHP Marii Wzorek, Jerzemu Bednarkiewiczowi i Adamowi Rybaniec;

Brązowy Krzyż za zasługi dla ZHP phm. Marcie Krasowskiej, phm. Iwonie Jastrzębskiej-Sekułę i phm. Januszowi Cedro.

Złotymi Odznakami Ruchu Przyjaciół Harcerstwa uhonorowano instytucje wspierające działania NS: Ministerstwo Gospodarki, które od wielu lat jest współorganizatorem harcerskich imprez i przeglądów artystycznych oraz pomaga w organizacji harcerskiej akcji letniej; Stołeczną Estradę, która zachęca wielu artystów do występów dla dzieci specjalnej troski oraz dba o oprawę akustyczną harcerskich imprez i przeglądów.

Złote Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa otrzymali także: Anna Archowska, Renata Chwedoruk, Andrzej Szulik, Adam Klecha, Cezary Łukaszewski i Zbigniew Drzewiecki.

Srebrnymi Odznakami Ruchu Przyjaciół Harcerstwa wyróżniono instytucje: Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris, Catering Polska, Fundację Ochrony Zdrowia Inwalidów oraz działaczy: Marzenę Marusińską, Janusza Wieliczko, Joannę Pietrzak, Eryka Witkowskiego, Małgorzatę Rosa, Piotra Bronakowskiego, Katarzynę Komoń, Jerzego Szreter, Jolantę Marszycką, Kazimierza Szemplińskiego, Beatę Jarczewską, Edytę Skierkowską, Danutę Wodyk-Wyczółkowską, Marzenę Nesseltd, Teresę Skwarczyńską i Magdalenę Staniszkis.

Zaszczytne medale Dr Jordana - najwyższe wyróżnienie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci otrzymały: phm. Joanna Kotulska i phm. Janina Kamoda.

Odznakę Przyjaciół Dziecka odebrali druhen i druhowie: Karolina Ceglińska, Grzegorz Kubat, Beata Gagatęk, Rafał Niemyjski, Jolanta Rogowska, pwd. Magdalena Cychowska i Andrzej Krupiński.

Plakietkę Nasz Przyjaciel otrzymały osoby wyjątkowe dla Nieprzetartego Szlaku: Teresa Hemik, Zbigniew Blewoński, Jadwiga Lis, Wiesław Kołak, Lidia Klaro-Celej, Paweł Bejda, Jolanta Krzepicka, Maciej Kaliski, Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, Marcin Adamski, Paulina Gajownik, Małgorzata Sinica, Dorota Kotakowska oraz instytucje: Jastrzębska Spółka Węglowa, Spółka Remondis i Redakcja Mieszkańca.

Przyznawaną co 5 lat plakietkę Niezawodny Instruktor, otrzymali

I stopnia - hm. Paweł Ogrodowski i hm. Bartłomiej Kukliński.

II stopnia - hm. Danuta Pera

III stopnia - phm. Małgorzata Kubat, phm. Zofia Rośliniec, phm. Mariola Marczuk, phm. Krzysztof Wojtkiewicz

Co 5 lat przyznawane są także statuetki Małego Powstańca - symbolu ważnego dla każdego Polaka. Otrzymali je instruktorzy oraz przyjaciele Nieprzetartego Szlaku: phm. Żaneta Milewska, Konrad Logiński, pwd. Joanna Legdowicz, phm. Elżbieta Wachnik, Marek Jaroń, Monika Witkiewicz i Marianna Wróblewska.

Instruktorzy NS podziękowali również ofiarodawcom 1%, za których pieniądze zakupili 180 mundurów dla zuchów i harcerzy, zmodernizowali bazę wypoczynkową w Ocyplu i dofinansowali letni wypoczynek 90 harcerzy.

Na zakończenie wieczornicy dh. Adam Sikoń serdecznie podziękował dh. Bartkowi Kuklińskiemu za oprawę plastyczną uroczystości oraz gospodyni placówki przy Skaryszewskiej, pani dyrektor Małgorzacie Rosie. Sam otrzymał wiele zasłużonych gratulacji i życzeń zdrowia oraz dalszej nieprzerwanej pracy na rzecz harcerzy Nieprzetartego Szlaku. Zebrani uhonorowali dh. Adama owacjami na stojąco, podkreślano, że bez jego pracy i niespożytego zapatu do działania, dzisiejszego jubileuszu by nie było.

Spotkanie zakończyło się miłym dla wszystkich akcentem - ogromnym tortem, specjalnie na tę uroczystość udekorowanym symbolem NS Praga Południe - sercem na dłoni. Przy kawałku pyszności, kawie i herbacie zebrani mogli podyskutować, powspominać, poznać się bliżej, wymienić doświadczenia i snuć plany dalszej współpracy.

*pwd. Grażyna Ogrodowska*



# Jesień mnie kręci

Spadające z drzew kolorowe liście wirują na wietrze zanim dotkną ziemi. Kręcą się w kółko i następują po sobie pory roku. Tak jak harcerz szanuje przyrodę i nieustannie ją poznaje, tak i naszego dzielnego zucha chcemy uczulić na zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie. Dlaczego? Po pierwsze, bo warto zucha zaciekawić, zaszczepić nowe hobby, odkryć przyszłą pasję. Natura, rośliny, zwierzęta i zależności zachodzące między nimi to temat tak obszerny, tajemniczy i ciekawy, że aż mi żal na myśl o tych wszystkich ludziach, którzy pozostają na niego obojętni. Po drugie, Druhu, Druhu! Przyroda to nieograniczone możliwości, pomysły i materiały. No właśnie, tych ostatnich nigdy za wiele.

Przykładowo, aby zrobić jesienny obrazek potrzebujecie kartek, farb i pędzli lub kredek i temperówek. Świetnie jeśli dysponujecie takimi materiałami, ale może lepiej zostawić je wszystkie na zuchówkowo-harcówkowe zabawy podczas ciemnych, zimowych wieczorów, a tymczasem, korzystając z jesiennego słońca udać się na spacer, zebrać trochę liści, żołędzi, kasztanów, szyszek itp. i wykorzystać w najróżniejszy sposób?



Piszę o tym i w mojej głowie od razu powstają najróżniejsze pomysły, można powiedzieć plan pracy układa się sam, jeśli tylko wyjrzyście za okno i tam poszukacie inspiracji. Mówię Zuchowa Jesień, myślę:

## 1) Święto Pieczonego Ziemniaka

To właśnie jesienią zbiera się ziemniaki, co za tym idzie kosztują niewiele. A może ktoś ze znajomych ma kawałek pola, ogródka warzywnego czy działki? Spytajcie czy za pomoc przy wykopkach – świetna okazja do wykonania pożytecznej pracy – podzielił się z gromadą kilkoma bulwami. Następnie możecie je „zgubić” wracając do szkoły, miejsca zbiórki czy biwaku. Inna szóstka lub zaprzyjaźniona gromada może je odnaleźć. Na koniec wspólnie wykonajcie ziemniaczane stemple, przygotujcie placki ziemniaczane lub frytki, a może upieczcie ziemniaki z ogniska. Zróbcie konkurs: czy ziemniak poleci najdalej? Nie zapomnijcie o ziemniaczanych orderach dla mistrzów ziemniaczanych zabaw.

## 2) Pomarańczowe Święto Dyni

Tego dnia wszyscy zakładamy na siebie coś pomarańczowego. Spełniamy się kulinarnie lub angażujemy rodziców w przygotowanie dyniowych ciast, zup czy marynat. Wycinamy dyniowe lampiony lub przygotowujemy się do Halloween (Uwaga, upewnijcie się wcześniej jakie podejście do tej zabawy mają rodzice Waszych podopiecznych).

## 3) Święto latawca

Jeśli przygotowujecie się odpowiednio, zgromadzicie materiały i zaprosicie ciekawego gościa, wyjdzie zbiórka marzenie. Chłopcy uwielbiają coś konstruować, dziewczynki są bardziej dokładne w ozdabianiu, i zapewniam,

wszyscy mają olbrzymią przyjemność w puszczeniu latawca, który odpowiednio zrobiony, poleci naprawdę wysoko. Może któryś z tatusiów lub starszych braci ma smykałkę do majsterkowania? Wykonajcie łatwiejsze latawce proste, albo bardziej wymagające skrzynekowe.



phm. Zofia Walkiewicz

## 4) Jesienne majsterki, gry i zabawy

Myślę, że nikogo nie trzeba namawiać do przygotowania kasztanowych ludzików, zwierzątek czy stworków. W zależności od zdobywanego cyklu sprawności możecie im nadać różne nazwy. A kto pamięta o bukietach „z kwiatków” przygotowanych ze zwiniętych liści klonowych? Koralach z jarzębiny? Kolażach z liści? A może użyć kasztanów do gry w klasy lub jako pionków do gry w warcaby? Mogłyby też posłużyć jako waluta na jesiennym jarmarku. Macie jeszcze jakieś pomysły? Podzielcie się nimi z redakcją i czytelnikami Instruktora. Niech i Wam zagręci w głowach jesienny deszcz pomysłów.



# Andrzejki, Jędrzejki, Jędrzejówki...

Andrzejki obchodzone są w wigilię imienia Andrzeja: w nocy z 29 na 30 listopada i są doskonałą okazją do zorganizowania ostatnich, hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem.

Początkowo przeznaczone były dla niezamężnych dziewcząt i były odprawiane w odosobnieniu - indywidualnie, przez grupy panien na wydaniu w tym samym wieku. Z upływem lat przybrały formę zbiorową, natomiast współcześnie przekształciły się w niezobowiązującą zabawę gromadzącą młodzież obojga płci. Indywidualne andrzejkowe wróżby:

- dziewczyny wysiewały w garnkach lub na skrawku pola ziarna lnu i konopi, które zgrabiano męskimi spodniami, w nadziei, że sprowadzi to do domu kandydata na męża (Kresy Wschodnie),
- jeśli dziewczyna pościła przez cały dzień i modliła się do świętego Andrzeja, to we śnie mógł ukazać się jej przyszły ukończony (powszechne),
- jeśli ucięta przez pannę w dniu świętego Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna mogła liczyć na rychłe pójście za mąż (powszechne). Zbiorowe andrzejkowe wróżby (mniej lub bardziej znane):

- wylewanie wosku na zimną wodę przez ucho od klucza i wróżenie z kształtu zastygłej masy lub rzucanie przez nią cienia sylwetki przyszłego wielbiciela,
- ustawianie od ściany do progu jeden za drugim butów zgromadzonych panien: ta, której but pierwszy dotarł do progu, miała jako pierwsza wyjść za mąż,
- strona, od której zaszczekał pies, miała być tą, z której nadejdzie przyszły oblubieniec,
- dziewczyny rzucają psu kulki z ciasta, które oznaczają wybranych chłopców i czekają, którą zje jako pierwszą,
- panny ustawiają się w koło i wpuszczają do środka gąsiora z zawiązanymi oczami; dziewczyna, do której gąsior najpierw podejście (albo którą skubnie), jako pierwsza wyjdzie za mąż (wróżba znana na Kujawach i w Małopolsce),
- dziewczyny kładą na ławie placki posmarowane tłuszczem i sprowadzają psa; ta dziewczyna, której placek zostanie najpierw zjedzony, jako pierwsza wyjdzie za mąż (wróżba znana na Mazowszu),
- uczestnicy zabawy piszą imiona na dwóch kartkach: imiona dziewczyn na jednej, a chłopców na drugiej. Potem dziewczyna przekłutwa z czystej strony kartkę z imionami chłopców tak, by ich nie widzieć. Dziewczyna wyjdzie za mąż za chłopca o imieniu, które przekłutła.

Chłopcy natomiast przekłuwają kartkę z imionami dziewczyn.

Przysłowia i powiedzenia:

- Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.
- Kiedy na Andrzeja poleje, cały rok nie w porę rolę moczy, suszy.
- Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja.
- Na świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.
- Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście
- Śnieg na Andrzeja dla zboża zła nadzieja.
- Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima.
- Gdy w Andrzeja deszcz lub ślota, w grudniu drogi bez błota.



hm. Magdalena Bawolik



# Przygody ze strzelaniem – część 2

W poprzednim wydaniu Instruktora opisywałem swoje początki i zmagania ze strzelaniem sportowym. Ta przygoda się nie skończyła wraz z zdobyciem srebrnej odznaki, do zdobycia zostały mi jeszcze dwie, złota i mistrzowska.

Tym razem, wyciągnąłem wnioski z poprzednich zmagani o odznaki. Rozpocząłem regularne treningi, po jakimś czasie udało mi się zakupić własną wiatrówkę i na niej już trenowałem. Przy okazji nauczyłem się jak poprawnie nastawić przyrządy celownicze, jak konserwować karabinek. Zdobywanie złotej odznaki strzeleckiej, różniło się trochę od poprzednich. Poza większą ilością punktów do zdobycia (240 pkt. na 30 strzałów) trzeba było strzelać z trzech różnych postaw.



Z treningu na trening, forma się poprawiała, w końcu uzyskałem wymaganą ilość punktów na „złoto” a tydzień później na mistrzowską odznakę strzelecką. Czy to koniec tej historii? Nie, dalej trenowałem i trenuję do dnia dzisiejszego. Z biegiem czasu zacząłem uczyć inne osoby które przychodzą na strzelnicę. Teraz przygotowuję się do kursu aby uzyskać uprawnienia do prowadzenia strzelania oraz sędziowania.

## Harcerstwo i strzelanie sportowe

Strzelanie możemy bardzo szybko skojarzyć z takimi słowami jak broń, militarizm czy przymoc. Słowa, które nigdy nie powinny być z nami kojarzone. Lecz czym naprawdę jest strzelanie sportowe? Bezsensownym naciskaniem na spust i czerpanie radości ze zniszczenia jakiegoś celu? Nie. Strzelanie sportowe wbrew

pozorem bardzo dużo wymaga od strzelca:

### Samodyscyplina

– jak w każdym sporcie, trening czyni mistrza.

### Skupienie i wyciszenie

– do każdego strzału trzeba się skupić, zgrać przyrządy celownicze, wycelować i oddać strzał. Teoretycznie nic wielkiego, lecz nie jest to łatwe, gdy wokół Ciebie inne osoby strzelają a jednocześnie trzeba cały czas wykonywać polecenia instruktora, który prowadzi strzelania.

**Ocena sytuacji** – Nie zawsze jesteśmy w stanie oddać dobry strzał, np. ręce się trzęsą. Jaką decyzję podejmiemy, będziemy chcieli opanować nasz organizm czy odstępimy od oddania strzału?

Nie bez powodu strzelanie jest dyscypliną olimpijską.



Tomasz Śtedziewski

# Brakuje nam wędrownictwa

Często, zdecydowanie za często, słucham o tym, że mamy problemy z naszą kadrami, nie ma jak kadry pozyskać. Słyszę, że nie ma komu oddawać drużyn, że ludzie, na których stawiamy, odchodzą, wykruszają się, a przecież my wiązaliśmy z nimi takie nadzieje. Słyszę o problemach z młodą kadrami w środowiskach - że boją się odpowiedzialności, że niechętnie podejmują nowe wyzwania, nie radzą sobie z zadaniami, które powinny być dla nich proste, naturalne. Słyszę, że młoda kadra jest przytłoczona obowiązkami, że nie czerpią już tyle radości z harcerstwa co kiedyś. Pewnie większość z Was powiedziała by: „brakuje nam pracy z kadrami”. Zgadzałem się z tym, ale dodam: brakuje nam wędrownictwa.

Metodyka wędrownicza towarzyszy nam w obecnej formie od reformy w 2003 roku. Od ponad dekady mamy w rękach narzędzia, które mogą, jeśli tylko będą odpowiednio użyte, rozwiązać wiele naszych problemów. Wierzę, że jest w nich recepta na przywrócenie radości bycia harcerzem, wyzwoleń chęci do podejmowania wyzwań i podniesienia zdolności organizacyjnych naszej kadry. W praktyce jednak większość z nas - instruktorów nie interesuje się metodyką wędrowniczą, zostawiamy ją „specjalistom od wędrowników”, drużynowym wędrowniczym. A przecież nawet prowadząc gromadę zuchową, drużynę harcerską czy starszoharcerską pracujemy również z wędrownikami. I to jest coś, co powinniśmy sobie uświadomić - nasza kadra, nasi przybocznicy (najczęściej) wędrownicy.

Właśnie - wiekiem wędrownicy, ale w praktyce niestety nie. Często jest tak, że wyławiamy najlepiej rokujące osoby do kadry drużyn bardzo wcześnie. Przybocznymi zostają 14-latkowie,

którzy nawet nie poznali jeszcze metodyki starszoharcerskiej, nie mówiąc już o wędrowniczej. Albo trzymamy naszych „najlepszych harcerzy” w drużynach harcerskich, mimo że dawno z nich wyrosli, żeby kiedyś zrobić z nich kadrami. W ten sposób sprawiamy, że nasi ukochani harcerze nigdy nie doświadczają wędrownictwa, nie przechodzą przez cały ciąg wychowawczy. Są z niego wyrzynani, dlatego że okazali się bardziej pracowici, aktywni, wyróżnili się z tłumu. Niestety nie zawsze za tym wyrwaniem idzie zaplanowana i rzetelna praca z kadrami. Podstawy metodyki takie jak wyczyn, służba, szukanie swojego miejsca w społeczeństwie, dążenie do doskonałości zarówno pod względem siły ciała, umysłu jak i ducha nie dadzą się zastąpić przygotowaniem zajęć dla młodszych harcerzy. To wszystko omija naszych wybrańców. Może więc warto czasem „oddać” ich do drużyny starszej czy wędrowniczej i pozwolić jeszcze się rozwijać, biorąc udział w atrakcjach programowych, które przygotowali dla nich drużynowi wędrownicy? Jestem przekonany, że jeśli tylko trafią do sprawnie działającej drużyny, wrócą do nas jako doświadczeni i odpowiedzialni ludzie - ukształtowani przez harcerstwo, posiadający silnie umocowany system wartości. A może warto jednak zainteresować się metodyką wędrowniczą i wprowadzić jej elementy do pracy z kadrami? Nie pozwólmy, aby jedynym ich kontaktem z ideą wędrownictwa była próba Harcerza Orlego. Dajmy im przeżyć w pełni to, co oferuje im harcerstwo. Zajrzyjmy do „Podstaw wychowawczych”, przeczytajmy „jaki ma być człowiek, którego kształtuje dzisiejsze harcerstwo” i pozwólmy naszej przyszłej kadrze dążyć do tego poziomu. To jest coś, co powinniśmy im zaoferować zanim zostaną drużynowymi.

Sprawa nie dotyczy jednak tylko pracy drużynowego z przybocznymi. Podobnie wygląda często sytuacja w szczepie. Jeśli mamy młodych drużynowych (18-21 lat) dlaczego mamy nie zaoferować im w ramach pracy rady szczepu wędrowniczych atrakcji? Trudne rozmowy na ważne tematy są potrzebne, ale bez odrobiny wędrowniczego szaleństwa trudno zbudować sprawnie działającą radę szczepu. Warto więc zadbać o to, żeby w szczepie powstała drużyna wędrownicza. Może ona skupiać między innymi kadrami innych naszych drużyn, choć warto, żeby nie składała się wyłącznie z tej kadry. Wprowadźmy elementy metodyki do pracy rady szczepu. Wybierzmy się razem na wędrowkę, odbaźmy wspólnie służbę, zrealizujmy wyczyn. Porozmawiajmy czasem na tematy bardziej ideowe niż tylko termin najbliższego biwaku szczepu. Wybierzmy się wspólnie na warsztaty, pojedźmy radą szczepu na wędrowniczą wiatrę. A jak już zaczniemy „robić wędrownictwo” nie wahajmy się zorganizować dla rady szczepu obozu wędrownego. Pamiętajmy, że praca z kadrami to praca z wędrownikami. Wykorzystujmy metodykę wędrowniczą w radzie drużyny czy szczepu. Poznajmy wszyscy chociaż podstawy tej metodyki. Warto!



pfm. Michał Ochremiak

# Jak to dumnie brzmi



Dziewięćdziesiąt pięć lat harcerstwa na ziemiach nowodworskich, jak to dumnie brzmi. Już tyle czasu przy różnych wzlotach i upadkach nasza organizacja harcerska istnieje w powiecie nowodworskim. Zaczęło się w Twierdzy Modlin dzięki Korpusowi Kadetów nr 2, którego to właśnie imię nasz Hufiec przyjął w



niedzielę 7 września 2014. Po dziewięćmiesięcznych staraniach, wielu ciekawych inicjatywach, zbiorach tematycznych, konkursach, wycieczce do Rawicza na święto Kadetów, rajdach tematycznych, grach i nawet obozie letnim w konwencji kadeckiej, zakończyliśmy kampanię bohater.



Uroczystość przyjęcia imienia bohatera rozpoczęliśmy od mszy polowej w Parku im. Józefa Wybickiego w Nowym Dworze Mazowieckim. W amfiteatrze zgromadzili się harcerze ze wszystkich środowisk Hufca z gmin Nasielsk, Pomiechówek, Nowy Dwór Mazowiecki, Czosnów, Łomianki i Izabelin oraz przybyli na tę uroczystość goście. Następnymi punktami programu było poświęcenie nowego sztandaru, apel Hufca, nadanie imienia Korpusu Kadetów nr 2 oraz nabijanie gwoździ na drzewiec sztandaru. Honoru tego dostąpili fundatorzy sztandaru, których było ponad dwudziestu, w tym przedstawiciele władz samorządowych, instytucji z Nowego Dworu Mazowieckiego oraz harcerze i instruktorzy naszego Hufca.

wiekim". Dodatkowo można było zapoznać się z pracą służby granicznej, poskakać na trampolinie, skorzystać z punktów gastronomicznych i dmuchanej jeżdźalni.



phm. Daniel Nowak

Zwierzchniem całej imprezy były koncerty Domu o Zielonych Progach oraz lokalnych zespołów Sameday i Celebrity. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się czynnie w obchody. Już niedługo okrążyła setka. Na pewno będzie się działo!



# Ponad 90 lat historii ZHP w Pruszkowie



pwd. Kinga Maczyńska

Hufiec ZHP Pruszków to wspólnota gromad, drużyn i szczepli z tradycjami sięgającymi 1921 roku. To ponad 90 lat historii... Wiąże się z nim takie nazwiska jak Oskar Zawrocki, Bronisław Chajęcki, czy też nieobcy żadnemu harcerzowi Aleksander Kamiński (komendant w latach 1925-1927).

Obecnie nasz hufiec „rozkwita”. Przynależy do niego ponad 700 osób: zuchów, harcerzy i instruktorów, a wciąż pojawiają się nowe (także te w wieku 35+). Odnotowaliśmy duży przyrost w ostatnich latach - o ponad 300 osób. W hufcu działa 6 szczepli oraz 6 drużyn. Harcerzy z tego hufca bez trudu można znaleźć nie tylko w Pruszkowie, ale także m.in. w Nadarzynie, Michałowicach, Brwinowie, Żółwinie i Otrębusach. W hufcu działa Krąg Seniorów, Krąg Przyjaciół Harcerstwa oraz Harcerski Klub Ratowniczy (HKR). HKR Pruszków „raczkuje”, ale już może pochwalić się Wędrowniczym Kursem Pierwszej Pomocy i udziałem, jako pomoc przedmedyczna, w różnych imprezach masowych.

W strukturze hufca można odnaleźć także Grupę Służby Informatycznej oraz Zespoły: Spraw Zagranicznych, Wizerunku i Promocji, Kwatermistrzowski, Wychowania Duchowego i Religijnego, które wspierają pracę Komendy Hufca. W tym miejscu, możemy pochwalić się Elektroniczną Księgą Hufca – systemem informatycznym, który pozwolił nam zamienić papier na e-dokumenty. Dzięki niemu wszystkie istotne informacje są gromadzone w jednym miejscu i łatwo dostępne dla kadry.

Wydarzeniami, o których warto wspomnieć w tym artykule, ważnymi dla wszystkich harcerzy Hufca Pruszków są coroczna zbiórka żywności organizowana pod hasłem „Zostań św. Mikołajem” oraz Rajd Szlakiem Naszej Historii (RSNH).

Akcja Charytatywna „Zostań św. Mikołajem” odbywa się przed świętami Bożego Narodzenia (miała już 8 edycji). Na dwa dni przed Wigilią, zebrana w sklepach żywność przekazywana jest w postaci paczek potrzebującym. W organizacji tego przedsięwzięcia wspiera nas Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej z Pruszkowa.

Rajd Szlakiem Naszej Historii, początkowo organizowany był przez Armię Krajową. Od pięciu lat jego organizację na terenie miasta w 100% przejął Hufiec Pruszków. Jego uczestnicy, mogą zapoznać się z historią Pruszkowa i okolic odwiedzając miejsca pamięci. To między innymi w trakcie RSNH można zobaczyć Harcerską Izbę Pamięci, która od 2012 roku decyzją GK ZHP jest filią Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Oprócz eksponatów sprzed lat, gromadzimy w niej na bieżąco pamiątki, które mogą stać się cenne dla następnych pokoleń.

Nie sposób w tych kilku słowach opisać wszystkie działań podejmowanych w ciągu roku harcerskiego przez Hufiec Pruszków. Z całą pewnością, każdy zainteresowany wstąpieniem w nasze szeregi znajdzie dla siebie jakieś pole służby. Zapraszamy! (<http://www.pruszkow.zhp.pl>)

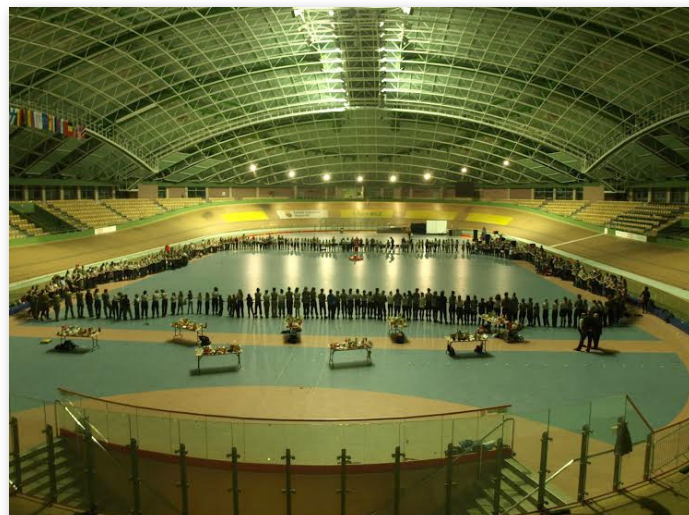


**hm. Beata Pawełczyńska.** Komendant Hufca ZHP Pruszków od 2008 roku, a także Szef Zespołu ds. Współpracy z Hufcami w Główniej Kwaterze, Wiceprezes Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego, autorka i pomysłodawczyni m.in. Akcji Charytatywnej „Zostań św. Mikołajem”, projektu integracji międzypokoleniowej „Żeby młodość wiedziała, a starość mogła” realizowanego na poziomie hufca oraz projektu „Ślady polskości w krajach euro-amerykańskich” prowadzonego w pruszkowskim Szczepie Harcerskich Drużyn Sokolich im. gen. Bolesława Wieniawy Długoszewskiego... Organizatorka Rajdu Szlakiem Naszej Historii na terenie miasta Pruszkowa.

Wychowawca, instruktor, przyjaciel... Przez harcerzy nazywana „Druhną Mamą”, gdyż zawsze jest świadkiem ich działań. Harcerska służba dla Niej, to przede wszystkim bycie z drugim człowiekiem.

W hufcu spędza niezliczone godziny. Z pasją i radością organizuje zimowiska i obozy – bo lubi to, a nie „musi”... Jej osobowość w pełni oddają słowa piosenki „Harcerskie ideały”:

I świeć przykładem świeć i leć w przestworza leć  
I nieś ze sobą wieść, że być harcerzem chcesz  
A gdy spyta cię ktoś, skąd ten krzyż na twojej piersi  
Z dumą odpowiesz mu - taki mają najdzielniejsi



# Samorządny instruktor



phm. Michał Winek

Wybory, wybory i jeszcze raz wybory. Końcówka bieżącego roku to gorący okres wyborczy. Zarówno w Chora-gwiah, jak i na płaszczyźnie samorządowej. Zjazdy Chora-gwi wybierają nowe władze na najbliższe cztery lata, a obywatele miast i wsi wybiorą swoich przedstawicieli do rad gmin, miast, powiatów i województw.

38 Zjazd ZHP przyjął stanowisko w sprawie udziału instruktoerek i instruktorów w wyborach samorządowych. Jak czytamy w tym stanowisku: „udział instruktoerek i instruktorów ZHP w samorządach jest logicznym dopełnieniem harcerskiego wychowania, aktywnych, zaradnych i odpowiedzialnych obywateli. Współudział w kształtowaniu swoich „małych ojczyzn” jest wspaniałą perspektywą obywatelską, (...) od której nie powinniśmy się uchylać”. Jakie jest podejście instruktorów do tego stanowiska? W myśl idei Roberta Baden-Powela: „Starajcie się zostawić ten świat, choć trochę lepszym niż go zastaliście” w jednym ze stołecznych hufców do rad dzielnic startuje tylko albo aż pięciu instruktorów w stopniach podharcemistrza i harcmistrza. Co ciekawe czwórka z nich kandyduje do jednej rady dzielnicy, ale z różnych, przeciwnych ugrupowań. Wśród instruktorów-kandydatów, z którymi rozmawiałem jest zgoda i jedno stanowisko - każdy głosuje na siebie. Ponadto nie ma żadnego przymusu ani kampanii prowadzonej w środowisku instruktorskim hufca. Wycho-dząc z założenia, iż każdy ma swoje sumienie, zgodnie z którym będzie głosował, nie w porządku by było wykorzystywanie funkcji czy samych instruktorów w kampanii. Nawet sami kandydaci dość skromnie wspominają o tym, że są instruktorami ZHP, wynika to z chęci podkreślenia, iż nasza organizacja jest apolityczna. Wobec powyższego Komenda Hufca nie udzielała poparcia żadnemu z kandydatów.

W rozmowach z kandydatami o motywach ich decyzji dotyczących startu w wyborach również pojawiają się wspólne cele, na przykład poprawa współpracy samorządów z organizacjami pozarządowymi wychowującymi dzieci i młodzież. W mojej opinii wynika to po części z tego, iż od pewnego czasu samorzady po macoszemu traktują naszą organizację, oczywiście są wyjątki, ale i uwarunkowania są inne. Być może dzięki aktywnym instruktorom w samorządach uda się zmienić dość chłodne podejście do ZHP. Jak mówi przysłowie „nie przyszła góra do Mahometa, Mahomet przyszedł do góry”. Większość

kandydatów podkreśla swoją apolityczność oraz chęć pracy zarówno dla dobra wspólnoty lokalnej, jak i ZHP. Prawie każdy od wielu lat pełni służbę nie tylko w ZHP, kandydaci często realizują się zawodowo w instytucjach związanych z oświatą czy innych organizacjach zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży, są aktywnymi propagatorami sportu, turystyki, honorowego krwiodawstwa itp. Można, więc powiedzieć, że mają w sobie rozwiniętą postawę społecznikowską, jeżeli dodamy do tego świadomość problemów nie tylko harcerstwa we współpracy z samorządami, ale także środowiska lokalnego, pomnożymy to wszystko przez chęć, zapał do pracy oraz świadomość możliwości kreowania otaczającej nas rzeczywistości wyłania nam się świadomy swoich celów kandydat do samorządu. Pozostaje mieć nadzieję, iż w nadchodzących wyborach wielu instruktorom dzięki doświadczeniu oraz zaangażowaniu w rozwój i kształtowanie środowiska lokalnego uda się wejść do komórek samorządu terytorialnego. Dzięki czemu będą oni mieli wpływ na postrzeganie ZHP, jako wartościowego i wnoszącego wiele w wychowanie wartościowych obywateli partnera dla szkół.

Optymizmem napawa fakt przyjęcia przez 38 Zjazd stanowiska w sprawie udziału instruktorów w wyborach samorządowych. Być może dzięki temu w przyszłości coraz więcej aktywnych instruktorów będzie podejmować decyzje o starciu w wyborach samorządowych. Pozytywem jest również propagowanie takich projektów jak „Wybory samorządowe-sprawdzam”, dzięki którym już harcerze starsi i wędrownicy będą w sobie rozwijać postawę świadomych obywateli, co może w przyszłości zaowocować kolejnymi kandydatami odnoszącymi sukcesy wyborcze, którzy będą wspierali harcerstwo. W całej euforii wyborczej należy jednak też pamiętać, aby nie zgasić w sobie ducha harcerstwa, tego że jesteśmy przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, że działamy ponad podziałami, no i oczywiście, aby nasze działania, jako kandydatów do samorządów lub samorządowców nie wpływały negatywnie na działalność szczepów, hufców czy chorągwi. Na koniec jeszcze jeden fragment stanowiska 38 Zjazdu: „niech nie zabraknie członków naszego stowarzyszenia w radach gmin, miast, powiatów czy sejmikach wojewódzkich”.

## Wydawca

Chora-giew Stołeczna ZHP  
im. Bohaterów Warszawy  
ul. Piaskowa 4, 01-067 Warszawa  
tel. 22 621 65 14,  
E-mail: stoleczna@zhp.pl  
www.stoleczna.zhp.pl

## Kontakt do redakcji:

Email: redakcja@stoleczna.zhp.pl  
tel. 509 583 900

## Zespół redakcyjny

Tomasz Dudewicz (redaktor naczelny),  
Zofia Walkiewicz, Magdalena Bawoliń, Kasia Cackowska, Karolina Kunicka, Ela Sendecka, Paweł Pietrzak, Tomasz Śledziwski, Mateusz Wnuk

## Współpraca:

Grażyna Ogródowska, Michał Ochremiak,  
Kinga Mączyńska, Anna Nowosad,  
Magdalena Dąbrowska, Paulina Gajownik,  
Sylwia Chwedorczyk, Daniel Nowak, Michał Winek,  
Jakub Jerzy Czarkowski, Łukasz Bereza,  
Marcin Adamski

